

Wiadomość wydrukowana ze strony www.dziennikwschodni.pl

SPORT
6 kwietnia 2008 - 20:06

Przyjaciele czekali z miśm i szampanem

ROZMOWA z Zuzanną Mazurek, pływaczką Fali Kraśnik, reprezentantką Polski na igrzyska olimpijskie w Pekinie

● **Twój udany występ w Ostrowcu Świętokrzyskim był największą niespodzianką pływackich mistrzostw Polski. Nie tylko poprawiłaś rekord Polski na 200 m stylem grzbietowym, ale uzyskałaś też minimum na igrzyska olimpijskie w Pekinie. Przed zawodami mier**

- Liczyłam na dobry start, ale wyniku gwarantującego olimpijski występ nie oczekiwałam. Kiedy spojrzałam na tablicę byłam w szoku. Nie mogłam uwierzyć, że wyścig był tak szybki.

● **Procentują przenosiny do Szkoły Mistrzostwa Sportowego w Oświęcimiu i regularne zajęcia na długim basenie?**

- To było nowe wyzwanie, chociaż źle znoszę rozłąkę z najbliższymi, z przyjaciółmi. Wcześniej takich długich rozstań nie było.

● **Od ósmego roku życia trenujesz z tatą - Grzegorzem. Z innymi szkoleniowcami pracujesz podczas zgrupowań. Ostatnio miałaś zajęcia z Jackiem Miciulem, który kiedyś był związany ze świdnickim pływaniem i doprowadził do mistrzowskiego tytułu swo**

- Wspominał o tym, ale ja się z tego śmiałam. Tata też mówił, że będzie dobrze. Może nie chciałam sobie robić wielkich nadziei. Wolałam maksymalnie skoncentrować się na najbliższym starcie.

● **Ostatni szlif formy nastąpił w Dębicy?**

- Tak, podczas zgrupowania reprezentacji juniorów.

● **Kto pierwszy złożył ci gratulacje po znakomitym występie na 200 metrów?**

- Iwona Lefanowicz z lubelskiej Skarpy uściskała mnie jeszcze w wodzie. Mimo, że rywalizujemy w tej samej konkurencji, to się przyjaźnimy i cieszymy się z naszych sukcesów, wspieramy. Później pogratulowała mi Paulina Barzycka.

● **Byłaś w rodzinnym Kraśniku?**

- Przyjechałam na jeden dzień

● **Jakie było powitanie?**

- Wspaniale. Znajomi bardzo mile mnie zaskoczyli. Był miś, szampan i kolorowe baloniki.

● **Wcześniej pozostawałaś w cieniu starszej siostry, Karoliny. Przez pewien czas więcej się też mówiło o Iwonie Lefanowicz. Teraz ty będziesz faworytką. Odpowiada ci taka rola?**

- Na pewno zobowiązuje. Nigdy nie zazdrościłam innym sukcesów, ale chciałam dorównać najlepszym. Wiem, że teraz czeka mnie jeszcze więcej pracy.

● **Minimum na igrzyska zmieni też najbliższe plany?**

- Ale to będzie bardzo miła zmiana, chociaż jeszcze nie znam planu przygotowań.



Zuzanna Mazurek przyjmuje gratulacje od ojca (Fot.: DW)

Edytor Press sp. z o.o. - Lublin